

RECENZJA

rozprawy doktorskiej ks. mgra lic. Pawła Grzegorza Błaszcyka,
pt. *Świętość chrześcijanina w nauczaniu pasterskim biskupa Antoniego Pacyfika
Dydcza (1994-2014)*, Warszawa 2022, ss. 535,
napisanej na Wydziale Teologii UKSW w Katedrze Teologii Życia Duchowego
pod kierunkiem ks. prof. ucz. dr. hab. Włodzimierza Gałązki

I. Ogólne omówienie rozprawy

„Biada mi, gdybym nie głosił Ewangelii!” (1Kor 9,17) – słowa św. Pawła Apostoła, skierowane do Kościoła w Koryncie wyrażają istotę apostołskiego posłannictwa. Sobór Watykański II dopowiedział, że misja apostołska, od czasów pierwotnego Kościoła wyraża się głoszeniem Słowa, sprawowaniem sakramentów świętych i w byciu czytelnym znakiem wskazującym na Osobę Jezusa Chrystusa. To zadanie od początku dziejów Kościoła spełniają biskupi, prezbiterzy i diakoni. Cięży na nich „brzemie lekkie” i „słodki ciężar” przepowiadania Słowa dla uświęcenia człowieka, łącznie z głoszącym – pierwszym ewangelizowanym. Więcej, głoszone Słowo nabiera wiarygodności, jeśli potwierdza je życie apostoła i odwrotnie: staje się ono pustym frazesem, jeśli ten nie podejmuje próby życia Słowem.

Skuteczność głoszonego Słowa w uświęcaniu chrześcijanina gwarantuje jego osobowy charakter: „Słowo Boże jest żywe i skuteczne, ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny, przenikające aż do rozdzielenia duszy i ducha, stawów i szpiku, zdolne osądzić zamiary i myśli serca” (Hbr 4,12). Słowo jest Bogiem i to ostatecznie On uświęca, posługując się narzędziem – głosi-cielem, szafarzem Słowa.

Jedyne, skuteczne Słowo, od dwóch tysięcy lat jest rdzeniem eklezjalnego głoszenia. Jego żywotność wyrażają z jednej strony coraz to bardziej pogłębiane nauki biblijne, czy teologia biblijna, z drugiej kaznodziejstwo czy katecheza biblijna, wsparte o dobrą egzegezę. Jedne i drugie mają duchową ośnowę, bez której Biblia byłaby jedną z ksiąg z przeszłości, nie mających nic innego, jak tylko walor historyczny i to w wielu miejscach co najmniej wątpliwy. To głoszenie sprowadza się do prawdy o świętości Boga, jednego Świętego, po trzykroć świętego (por. Iz 6,3), *trisagion* i uczestniczącego w niej człowieka, na tyle świętego, na ile odpowiadającego na zaproszenie Boga do udziału w Jego życiu i w konsekwencji przeobstwieńniu.

Ta prawda, choć wnikliwie przez wielu opisana, jest niezgłębiona. Wyznacza ona coraz to nowe horyzonty ludzkiego istnienia, w zmieniające się okoliczności ludzkiego życia, wprowadza niezmienną prawdę: święty jest Bóg a człowiek może w tej świętości mieć swój udział, stać się świętym świętością Boga.

Imperatyw: „Świętymi bądźcie, bo i ja jestem święty” (Kpł 19,2), powtórzony przez św. Piotra (por. 1P 1,15), jak i każde przykazanie czy biblijna rada nie tracą na znaczeniu czy tym bardziej się nie dezaktualizują.

Znaczącą rolę odgrywa w tym pasterskie nauczanie biskupów formułowane w kazaniach, listach pasterskich i innych alokucjach. Stanowi ono nie tylko materiał do medytacji, czy innych form duchowego zgłębiania, ale także do studiów z dziedziny

teologii pastoralnej, moralnej czy dogmatycznej. Jeśli weźmie się pod uwagę przedmiot formalny i materialny teologii duchowości to wydaje się, że nauczanie pasterskie jest dobrym przyczynkiem także do pogłębionych studiów i z tej dziedziny nauki.

Pośród badaczy sięgających po nauczanie pasterskie biskupów jest ks. Paweł G. Błaszczuk, który podjął próbę zgłębienia nauczania swojego pasterza (tym większe ryzyko) bpa seniora diecezji drohiczyńskiej A. P. Dydycza. Jego dysertacja prezentuje dwudziestoletnie nauczanie pasterskie i wpisuje je w kontekst apostołskiej sagi zapraszających do wejścia na drogę Kościoła, drogę do udziału w świętości Boga, aż do pełnego zjednoczenia się z Nim.

II. Ocena rozprawy

1. Zasadność wyboru tematu

Wybór tematu rozprawy, po dogłębnej jej analizie nie wydaje się przypadkowym. Współczesny świat zagubił właściwy sens pojęcia świętości, sprowadzając je do anachronizmów nieodpowiadających dzisiejszemu człowiekowi. Stąd tak ważny to temat pasterskiego nauczania. Wyprowadza ono pojęcie świętości z lamusa przeszłości i ukazuje jako wciąż żywe i piękne, będące szansą na piękną doczesność człowieka z eschatologiczną perspektywą wieczności w pełni szczęścia, w Bogu.

Podstawowe źródło rozprawy, jakim jest nauczanie bpa Dydycza wydaje się nadawać trafności wyboru tematu. Nauczanie pasterskie, od czasów apostołskich ma podwójny charakter: odzwierciedla terażniejszość i zapowiada przyszłość, eskalując profetyczną misję chrystusowego apostoła. Taki sposób głoszenia daje szansę na kreatywne, płodne odnalezienie się w terażniejszości bez ominięcia mety chrześcijańskiego życia, jaką jest Bóg. Nauczanie to ma nie tylko aspekt poznawczy, choćby w przestrzeni doktryny, ale także zaprasza do sensownego przeżycia chrześcijańskiego powołania, we właściwych sobie okolicznościach.

Nauczanie pasterskie bpa Dydycza, które jako przedmiot swoich badań naukowych wybrał, pogłębił i usystematyzował ks. Błaszczuk wydaje się być odpowiedzią na zapotrzebowanie człowieka współczesnego, niejednokrotnie podświadomie poszukującego swojej zagubionej tożsamości z nadzieją odnalezienia jej właśnie w takim kluczu teologicznym.

Inspirującymi w wyborze tematu dysertacji były bez wątpienia zagadnienia, jakie w swoim nauczaniu podejmuje bp Dydycz: problem więzi człowieka z Bogiem w konkretnym powołaniu życiowym, świętość jako droga do osiągnięcia komunii z Bogiem. Ukierunkowały one Autora pracy do badań w jaki sposób nauka Kościoła na temat świętości znajduje swoje odbicie w pasterskim nauczaniu bpa Dydycza i jak zostało ono osadzone w polskiej tradycji, w szczególności podlaskiej.

Bez wątpienia nauczanie pasterskie nie jest i nie może być kursorycznym wykładem jakiegokolwiek dziedziny teologii. Stanowi ono raczej teologię przekłutą na chrześcijańskie życie. Z tego powodu wymyka się, w ścisłym tego słowa znaczeniu, uniwersyteckim katedrom i dotyka „teologii ludzkiej codzienności”, wpisując się w ten sposób w chrześcijańską formację do świętości. Takim pozostaje także pasterskie nauczanie bpa Dydycza, a sięgnięcie do spuścizny takich teologów jest zawsze zasadne nie tylko uprawiającym naukę na sposób uniwersytecki, ale także i tym, którzy sięgają po tego typu badania dla odkrycia i pogłębienia właściwego sobie chrześcijańskiego powołania, powołania do świętości.

2. Układ rozprawy

Struktura pracy nie budzi wątpliwości recenzenta. Jak uzasadnia Autor, podyktowana jest ona zawartością wykorzystanych źródeł, jak i zagadnieniami, które w rozprawie zostały ujęte. Wszystkie one odnoszą się i ukazują przedmiot badań ks. Błaszczyka: nauczanie pasterskie bpa A. P. Dydycza w kluczu chrześcijańskiego powołania do świętości.

Układ rozdziałów jest jak najbardziej poprawny metodologicznie. Wskazuje nie tylko na dobre opanowanie warsztatu metodologicznego, ale także zdolność ukazania teologii duchowości w kontekście innych dziedzin teologii, szczególnie dogmatyki (rozdział I) i teologii moralnej (rozdział II).

Na uwagę zasługuje rozdział III, szczególnie jego aspekt eklezjologiczny a także wyakcentowanie ważnego w nauczaniu bpa Dydycza zagadnienia Ojczyzny i wpisania go w przestrzeń realizowania powszechnego powołania do świętości.

3. Podział bibliografii i zapis bibliograficzny; przypisy

Strona metodologiczna rozprawy nie budzi u recenzenta większych zastrzeżeń. Zapis bibliograficzny jest bardzo rozbudowany (61 stronnic), ujmujący w porządku chronologicznym dwudziestoletnią spuściznę pasterską bpa Dydycza, jego prace o charakterze naukowym a także wywiady i publicystykę.

Zazwyczaj w tego rodzaju opracowaniach Biblię i Magisterium Kościoła umieszcza się jako pierwsze źródło podstawowe. W tym przypadku Autor umieścił je po pozycjach bpa Dydycza.

Autor we wstępie wspomina o opracowaniach nauczania bpa Dydycza: pracach magisterskich T. Kłopotowskiej i E. Nasiłowskiej, których nie umieszcza w bibliografii. Z literatury przedmiotu można by było wyodrębnić opracowania odnoszące się do nauczania bpa Dydycza. Są to jednak usterki nieumniejszające poprawności metodologicznej.

Autor z konsekwencją stosuje zasady metodologiczne zarówno w zapisie bibliograficznym, jak i w przypisach.

4. Język rozprawy

W opinii recenzenta język, jakim posługuje się Doktorant w redagowaniu rozprawy jest staranny w swojej formie, zaś w treści merytorycznie i pojęciowo odpowiada postawionej w temacie tezie. Autor niemalże zasymilował język i słownictwo pojęciowe bpa Dydycza, co potwierdza jego dogłębne poznanie tematu.

Wydaje się, że niektóre odwołania do nauczania bpa Dydycza, w formie cytatów, umieszczone w przypisach, mogłyby się znaleźć w tekście pracy.

5. Ocena merytoryczna oraz istotne osiągnięcia rozprawy

Pod względem merytorycznym praca zasługuje bez wątpienia na ocenę pozytywną. Już sam wybór tematu przemawia za oryginalnością zagadnienia. Nikt bowiem dotąd, jak stwierdził Doktorant, nie opracował doktryny bpa Dydycza w kluczowym dla jego nauczania aspekcie doskonałości życia chrześcijańskiego i powołania do świętości. Ks. Błaszczyka inspiruje także, jak sam stwierdza (s.13) ponadczasowość i uniwersalizm nauczania Biskupa. Doktorant dostrzega w nim pasterza i wychowawcę – autorytet duchownych i świeckich

Lektura rozprawy pozwala stwierdzić, że ks. Błaszczyk dogłębnie wniknął w nauczanie pasterskie bpa Dydycza. Przemawia za tym objętość pracy i pasja z jaką Autor ukazuje i komentuje głoszone przez Pasterza słowo. W ten sposób zrealizował zamiar całościowego ukazania dwudziestu lat pasterskiej działalności bpa Dydycza. Uczynił to w czterech rozdziałach. W pierwszym, Autor ukazuje teologiczne i antropologiczne

podstawy powołania do świętości. To klasyczne ujęcie świętości ks. Błaszczyk prezentuje w kluczu trynitarnym, antropologicznym i eklezjalnym. Pierwszy rozdział wieńczy mariologia – ważny element nauczania bpa Dydycza. Autor wprowadza ją nie tylko w nurt współczesnej mariologii, ale także duchowości maryjnej, ważnej w realizacji powszechnego powołania do świętości w przestrzeni Kościoła katolickiego.

Na podbudowie teologiczno-antropologicznej I rozdziału, Autor wciąż w odniesieniu do źródła podstawowego, wyjaśnia istotę świętości w aspekcie powszechnego do niej powołania a także wskazuje na nadprzyrodzone do niej uzdolnienia, które odnajduje jako łaskę budującą na ludzkiej naturze uposażonej w cnoty teologalne, pomnażane działaniem Ducha Świętego a także cnoty moralne (kardynalne) do których dołącza pokorę.

Trzeci rozdział: „Przestrzenie i sposoby powołania do świętości” konkretyzuje najpierw powołanie do świętości w kapłaństwie służebnym, następnie w życiu konsekrowanym i stanie świeckim. O ile dwa pierwsze stany eklezjalne wypełniają treści klasycznego ujęcia problemu, o tyle świeccy wprowadzeni są zagadnienie powołania do świętości oryginalnie, poprzez pracę i cierpienie. Na uwagę zasługują także, opisane w kontekście świeckich, środki masowego przekazu jako przestrzeń formująca lub deformująca w drodze do świętości. Wydaje się jednak, że te aspekty ważne są nie tylko w życiu świeckich, ale także i pozostałych form życia chrześcijańskiego. Także w trzecim rozdziale ukazany jest aspekt Ojczyzny jako naturalnej człowiekowi przestrzeni rozwoju życia duchowego w drodze do zjednoczenia się z Bogiem. Autor podejmuje zagadnienia zajmujące ważne miejsce w przepowiadaniu bpa Dydycza: patriotyzm, korelaty pojęć Kościół – Ojczyzna. Ks. Błaszczyk wprowadza te pojęcia w kontekst chrześcijańskiej formacji do świętości. Ważną rolę w tym procesie odgrywają wzorce osobowe. Autor pracy odnajduje w nauczaniu bpa Dydycza grupy społeczne postaw patriotycznych ujęte w oryginalny klucz: duchowni i społecznicy, przywódcy i żołnierze, twórcy kultury i sztuki. Rozdział kończy paragraf poświęcony uświęcającej roli małżeństwa i rodziny. Można się zastanowić czy nie powinien on stanowić części pracy odnoszącej się do eklezjalnego stanu świeckich.

Ostatni rozdział pracy wskazuje na środki wspierające chrześcijanina w realizacji powołania do świętości. Wsparty o nauczanie bpa Dydycza, ks. Błaszczyk systematyzuje je tradycyjnie: Słowo Boże, sakramenty, modlitwa, rekolekcje, pielgrzymki, zwyczaje i tradycje religijne a także wzory świętych i błogosławionych. Biorąc pod uwagę względ adresata pasterskiego nauczania jest to układ jak najbardziej właściwy. W kluczu ściśle teologicznym można by było nadać temu rozdziałowi nieco innej merytoryki.

Lektura rozprawy doktorskiej prowokuje recenzenta do postawienia kilku pytań, które nie umniejszają ani wartości pracy, ani nie są próbą podważenia postawionych w niej tez:

1. W nawiązaniu do treści zawartych w II paragrafie I rozdziału pracy: proszę wskazać na różnicę pomiędzy sformułowaniami: „człowiek obraz Boga” i „człowiek obraz i podobieństwo Boga”. Czy jest to frazeologia teologiczna? Czy też tkwi w tym sedno duchowości chrześcijańskiej?
2. Włącza Ksiądz uświęcającą wartość życia małżeńskiego w kontekst pierwszego rozdziału pracy poświęconego kwestiom eklezjologicznym, co oczywiście nie jest błędem. Rodzi to jednak pytanie: dlaczego sakrament małżeństwa nie znalazł się w II paragrafie IV rozdziału pracy? To zaś pytanie rodzi kolejne. Czy w nauczaniu bpa Dydycza odnalazł Ksiądz treści odnoszące się do małżeństw niesakramentalnych i o różnej przynależności wyznaniowej?


3. Czy temat Ojczyzny w nauczaniu bpa Dydyca pozwala na sformułowanie pojęcia „teologia Ojczyzny”, czy jest raczej zagadnieniem towarzyszącym przepowiadaniu Słowa Bożego?
4. Nadaje Ksiądz w swojej pracy szczególnego znaczenia cierpieniu i pracy w drodze do świętości świeckich. Czy w nauczaniu bpa Dydyca pojawiają się także inne drogi do świętości w życiu świeckich?
5. W II paragrafie III rozdziału pracy pisze Ksiądz nt. ochrony kultury i dziedzictwa narodowego. Proszę wskazać na związek kultury jako „drugiego stworzenia” z chrześcijańskim powołaniem do świętości.

III. Wniosek końcowy

Powyższe uwagi i spostrzeżenia dotyczące rozprawy doktorskiej ks. Pawła Grzegorza Błaszcyka nie umniejszają jej merytorycznej wartości i metodologicznej poprawności. Więcej, można się pokusić o stwierdzenie, że dysertacja ta jest znaczącym wkładem w dzieje polskiej szkoły teologii duchowości, wspartej o głoszenie Słowa pasterzy polskiego Kościoła w istotowym dla jego posłannictwa kluczu – formowaniu człowieka na obraz podobny do Boga.

Należy docenić także wybór przedmiotu badań, wbrew pozorom trudny, bo nie mieszczący się w ramach teologii usystematyzowanej na sposób akademicki. Doktorant przedmiot swoich badań ujął w ramy poprawnej metodologicznie i merytorycznie teologii, co jeszcze bardziej wzmacnia walory pracy.

Biorąc pod uwagę względy merytoryczne i formalne dysertacji, uznaję, że spełnia ona wymagania stawiane rozprawom doktorskim i wnoszę o dopuszczenie ks. mgr lic. Pawła G. Błaszcyka do dalszych etapów przewodu doktorskiego.


ks. prof. PB dr hab. Radosław Kimsza

Białystok, 19 października 2022 r.